

Walka z wiatrakami

Po przeczytaniu w GEODECIE [nr 3 – przyp. red.] rozmowy z wiceministrem Kaliszem mój pesymizm dotyczący przyszłości prywatnych firm geodezyjnych natchemniał się. Myślę, że wielu geodetów prowadzących prywatne firmy naprawdę nie miałyby nic przeciwko temu, by pracownicy administracji geodezyjnej zarabiali dobrze i w konsekwencji dobrze i efektywnie pracowali, nie stając do konkurencji z tymi firmami. Nadal nie wszystkie podmioty są równe wobec prawa, a właściwie wobec urzędników, albowiem w naszym kraju nadal często „prawo – znaczy urzędnik”. Obserwacja moja wynika z faktu, że przepisy zapisane w ustawach interpretowane są odmiennie nie tylko w granicach naszego kraju, ale również w granicach województwa, a nawet jednego urzędu (nie mówiąc już o różnicach ze względu na szczebel i kompetencje).

Zgodnym chórem wszystkie instancje wypowiadają się jedynie w przypadku skargi. Organ drugiej instancji zawsze potwierdza, że organ pierwszej instancji miał rację i oczywiście cytuję całe ustawy na

potwierdzenie tej racji. Skarżącemu zazwyczaj nie starcza determinacji do pokonywania tych schodów. Mam wywieziony nad biurkiem cytat „polemika z głupotą jest głupotą” i drugi „urzędnik ma zawsze rację, a jak nie ma racji, to też ma rację”. Pamiętanie o tych prostych prawdach bardzo mi w życiu pomaga.

W ubiegłym roku na przykład sporządzałam dokumenty do uwłaszczenia dla spółdzielni. Wykonałam między innymi opisy i mapy działek w ich użytkowaniu w dniu 5.12.1990 r. – niezbędne do zawarcia umowy notarialnej z właścicielem, którym w tym przypadku była gmina. Opis i mapę sporządzałam w roku 1994 i w operacie ewidencji gruntów ujawniona już była decyzja wojewody potwierdzająca komunalizację tych działek z mocy prawa. Jako właściciela wpisałam więc oczywiście gminę, aby mój zleceniodawca wiedział, do kogo ma wystąpić z roszczeniem w sprawie uwłaszczenia. Niestety odmówiono mi podpisania dokumentów w Oddziale Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Rejonowego, twierdząc, że w dniu 5.12.90 gmina je-

szcze właścicielem nie była, bo nie zapisano tego w rejestrach gruntów. Zapytałam urzędnika, czy gmina stała się właścicielem w momencie wejścia w życie ustawy komunalizacyjnej czy w momencie wprowadzenia zmiany do operatu ewidencji gruntów. Cóż by było, gdyby dokument „wpadł pod biurko” i w ogóle nie został wprowadzony do operatu ewidencji gruntów, czy gmina nie byłaby wówczas właścicielem? Oczywiście dokumenty nie zostały podpisane w takiej formie, musiałam ustąpić i albo na opisie i mapie wpisać Skarb Państwa jako właściciela, albo sporządzić dokument według stanu po wprowadzeniu do operatu ewidencji gruntów decyzji wojewody potwierdzającej komunalizację tych działek. Ponieważ opis i mapa miały być podstawą umowy notarialnej, wybrałam możliwość drugą. Rację urzędnika potwierdził organ drugiej instancji i wtedy należało przypomnieć sobie mądrość słów wiszących nad biurkiem. Zastanawia mnie tylko fakt, o co właściwie chodzi w tych potyczkach. Kto tu wygrywa, a kto przegrywa? Ja myślę, że nie ma wygranych, wszyscy są przegrani, a najbardziej zleceniodawca, a w konsekwencji i ten urzędnik, który przecież jako sfera budżetowa jest utrzymywany z podatków.

Dokończenie na stronie 44

GEOZET

GEOZET

GEOZET

GEOZET

GEOZET

GEOZET

PROFESJONALNY SPRZĘT KREŚLARSKI FIRM STANDARDGRAPH – MECANORMA

Tuszografy nowej generacji, tusze, szablony liternicze, szablony kształtu, tuszografy do ploterów, myjki ultradźwiękowe, pomocniczy sprzęt kreślarski.

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
NAJNIŻSZE CENY!**

„GEOZET” s. c.
01-018 Warszawa
ul. Wolność 2a
tel. 38-41-83, fax 38-61-77

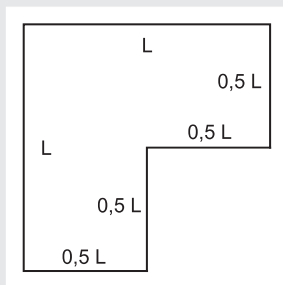
MAD-GEO-MAT

dajmy się zwariować

Zadania przygotował
Zbigniew Leszczewicz

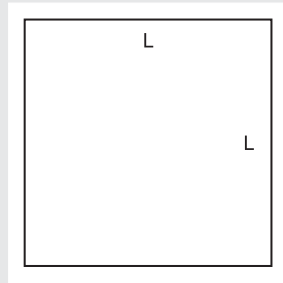
Zadanie nr 9

Podziel pokazaną niżej figurę na cztery przystające części (identyczny kształt i równe pola).



Zadanie nr 10

Podziel pokazaną niżej figurę na siedem przystających części.

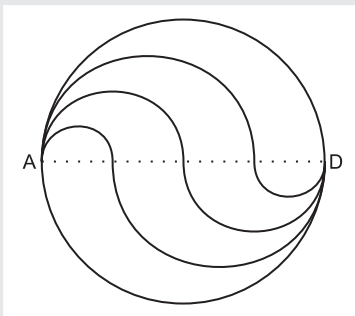


Sugeruję rozwiązanie zadania 9, a bezpośrednio po nim zadania 10. Proszę również podać czas rozwiązywania zadania 10.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa 31 grudnia br. Prosimy przysyłać je pod adresem redakcji z dopiskiem „MAD-GEO-MAT” na kopercie lub kartce pocztowej.

Rozwiązanie zadania nr 3

Zadanie dotyczyło podziału koła na N części o równych polach (średnica nie mogła być linią podziału). W okręgu o średnicy AD po jednej stronie tej średnicy należy narysować półokręgi o średnicach równych: AD/N , $2AD/N$, ..., $(N-1)AD/N$ styczne do okręgu o średnicy AD w punkcie A . Po drugiej stronie średnicy trzeba na-



rysować identyczne półokręgi styczne do danego okręgu w punkcie D . Otrzymamy podział koła na N figur o równych polach (średnica nie jest linią podziału). Na rysunku przedstawiono podział przy $N=4$. Dla $N=2$ uzyskujemy znany dobrze symbol waliki dobra ze złem (IN-JANG).

Rozwiązanie zadania nr 4

Dwa następne wyrazy w ciągu liczb 54, 66, 70, 74, 78, 86, 90 to liczby dowolne bowiem podany ciąg to liczby przypadkowe.

Roczną prenumeratę GEODETY – nagrodę za rozwiązanie powyższych zadań – otrzymuje

Anna Wacińska
z Katowic

Gratulujemy

Walka z wiatrakami

Dokończenie ze strony 40

Ja doskonale rozumiem, że jest czas przemian w ustawodawstwie, że przepisy są mało precyzyjne, ale urzędnik powinien pracować zgodnie z zasadą Kartezjusza „Cogito ergo sum”.

Nie byłabym w zgodzie z prawdą, gdybym myślała tak o wszystkich urzędnikach. Niemniej jednak potwierdza się parafraza prawa Parkinsona, że „czas załatwienia sprawy w urzędzie jest odwrotnie proporcjonalny do ilorazu inteligencji urzędnika, który tę sprawę załatwia”. Doskonale wiem, że w zgodzie z prawem można sprawę załatwić szybko i sprawnie, można ją odsunąć na wiele miesięcy lub w ogóle jej nie załatwić. Dlatego życzę wiele cierpliwości tym geodetom, którzy pracują na styku urząd – sąd, czyli przygotowują dokumenty do regulowania stanu prawnego nieruchomości, a nie są małżonkami czy kolegami urzędników. Bardzo podobał mi się artykuł „Dziel i nie rządź” [GEODETA nr 2 – przyp. red.]. Dokładnie tych samych argumentów używałam przekonując urzędników (w czasie uzgadniania podziału z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – albowiem u nas procedura ustalona „zgodnie z prawem” przez Urząd Rejonowy wymaga w pierwszej kolejności uzgodnienia na własną rękę projektu podziału z miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego), że doprawdy nie oni wiedzą najlepiej, jak właściciel ma podzielić swoją działkę. Myślę jednak, że o tym napiszę kiedyś szerzej.

A.T.D.

Drodzy Czytelnicy!

Uprzejmie prosimy, abyście wypełniając kupon prenumeraty nie zapominali o podawaniu swoich dokładnych danych. Nazwa firmy lub nazwisko powinny być uzupełnione adresem z kodem pocztowym. Na potwierdzeniu wpłaty przeznaczonym dla wydawnictwa należy także zamieścić informację o ilości zamawianych egzemplarzy i numerze początkowym, od którego chcielibyście zacząć czytać GEODETE. (Dysponujemy jeszcze ograniczoną ilością egzemplarzy archiwalnych numeru trzeciego i kolejnych.) Zamieszczenie tych danych znacznie ułatwi nam pracę, szczególnie w okresie wzmożonego napływu prenumerat związanych z końcem roku.

Redakcja

Konkurs dla prenumeratorów

20 października odbyło się kolejne losowanie nagród dla prenumeratorów. Tym razem było to 5 pakietów oprogramowania MAPA_SG, prezentowanego w drugim numerze GEODETY. A oto szczęśliwcy, którzy otrzymują nagrody:

1. **Marek Oleksy** z Tarnowa;
2. **Edward Zagrobelny** z Kielc;

3. **Czesław Teclaw** z Łęczycy;
4. **Ireneusz Szczeciński** ze Złotoryi;
5. **Przedsiębiorstwo Usług Geodezyjnych Sp. z o. o.** z Częstochowy (ul. Jaracza 4).

Gratulujemy wygranych! Wylosowane nagrody jak zwykle przesyłamy pocztą.